

Wysyłanie cudzoziemców do Rzeszy

Vichy. — Ostatnio rozciągnięto także na cudzoziemców ogólne zarządzenia o zatrudnieniu robotniczy francuskiej w Rzeszy. Okólnik Ministerstwa Pracy wyjaśnia w tej sprawie, co następuje:

- 1) Przenieszeniu do pracy w Rzeszy podlegają następujący obywatelowie, przebywający we Francji: Polacy, Włosi, „białi” Rosjanie, Ormianie i Hiszpanie.
- 2) W razie posiadania odpowiednich zaświadczeń swych konsulatów obywateli hiszpańscy nie podlegają wysłaniu do Niemiec.
- 3) Poza tym przewidziano pewne wyjątki, zależnie od zawodów obywateli, a mianowicie — nie będą wysyłani cudzoziemcy, zatrudnieni w kopalniach

(na dół), niektórzy specjaliści oraz kierownicy przedsiębiorstw rolnych lub leśnych i t. p.

Za fałszywe dokumenty

Lyon. — Aresztowano 41-letniego obywatela polskiego, Pinkusa, Kramera, buchaltera, zam. przy ul. Dugesclin 250, za posługiwanie się fałszywą kartą tożsamości i takimi świadectwem pracy.

Wyroki na terrorystów

Vichy. — Dnia 29 lutego br. dwaj terrorysty wpadli do mieszkanka mera gminy Sébazac (Aveyron) i poważnie go zranili kilkoma kulami rewolwerowymi. Podczas pościgu obaj napastnicy strzelali do żandarmów. Po ujęciu jeden z

Delegat Gen. Informacji w Lyonie

Lyon. — W gmachu Cenzury Okręgowej odbyło się pod przewodnictwem p. dyrektora Couderec — zebranie dziennikarzy miejscowych, z którymi nawiązał kontakt nowy delegat generalny do spraw informacji i prasy, p. Nussbaum. Podkreśliwszy swą wole ścisłej i lojalnej współpracy z prasą tutejszą — p. Nussbaum przedstawił zebranyemu swego zastępcę p. Fillard.

nich przyznali się do udziału w kilku na padach z bronią w ręku — na merostwa i na policjantów. Francuski sąd dorozny w Montpellier skazał go na śmierć, a wyrok wykonano w chwilę później.

W okręgu Tarbes ujęto trzech członków bandy terrorystycznej. Niemiecki sąd wojskowy w Angoulême skazał na śmierć osobnika, który dokonał napadu na przechodnia. Wyrok wykonano.

W drodze do Perrigny p. H. Courtiera, 32-letni inspektor policji z Lons-le-Saunier, został zastrzelony przez pewnego rowerzystę, który następnie zbiegł.

W Limoges francuski sąd dorozny skazał na śmierć czterech terrorystów, a dwu innych — przekazano do dyspozycji zwykłych sądów.

P. Premier u Milicjantów

Vichy. — Szef Rządu został przyjęty w centrali Milicji Francuskiej w Vichy przez pp. Darnand i Bout-de-l'An, w otoczeniu okręgowych kierowników tej organizacji, którzy brali udział w operacjach represyjnych w Sabaudii.

P. Premier streścił przebieg wypadków w ostatnich miesiącach i podziękował Milicji za czynny udział w utrzymaniu porządku wewnętrznego kraju.

Niemieckie komunikaty wojenne

Berlin. 5. 4. — Na wschód od dolnego Dniestru wojska sowieckie przeprowadziły kilka daremnych ataków. Walki trwają około pewnego wybruszenia. Pomiędzy Dniestrem a Prutem toczą się zażarte boje przeciwko postępującym formacjom pancernym ZSRR. Ze strony niemieckiej także rażąco do walki nowe siły. Na północ od Jass wojska rumuńskie odbiły ważne wzgórze i załadowały dotkliwie straty. Na północ od Czerniowiec formacja niemiecka znajdująca się na północnym brzegu Dniestru, walcząc, wycofała się na drugi brzeg rzeki według przewidzianych planów. Pomiędzy Tarnopolem a Brodnem oraz na południe i na północny zachód od Brodów wojska niemieckie odbiły podczas przeciwdziałania szereg miejscowości i załadowały bolszewikom ciężkie straty. Obroncy Tarnopola dalej operują się stałym szturmom nieprzyjacielskim. W nocy potężne formacje powietrzne Rzeszy dokonały nalotu na bazę apropracyjną wojsk czarnych w Korostyniu. Wyrządzono znaczne spustoszenia i wywołano pożary w samym mieście i wśród urzędów kolejowych. W okręgu Kowla wojska Rzeszy posuwały się naprzód mimo zaciekłego oporu bolszewików. Odbito szereg wzgórz i miejscowości. Podczas tych działań jedna tylko brygada artylerii szturmowej

WIARUS POLSKI

— REDACTION — REDAKCJA —
ADMINISTRATION — ADMINISTRACJA
46, Rue de la Charité — LYON
Té. : Franklin 07-30 Ch. total: Lyon 628-06

QUOTIDIEN POLONAIS

7

PIĄTEK — VENDREDI
AVRIL — KWIECIEŃ 1944

Direktor ; Dr. S. NAWROCKI
Dyrektor

Dzisiaj winsujemy: Epifanię
Jutro: Dniażego

Abonament-Abonnement : 1 — 28 fr. 3 — 75 fr.

PRIX - CENA : 1 fr.

Rek 55^o Anné.

Nr. 83

Lord Cranborne ma zastąpić p. Edena

Londyn. — W kołach kompetentnych stolicy Anglii potwierdzono pogłoski o projektowanej dymisji p. Edena, która zostanie oficjalnie ogłoszona za kilka dni. Chwilowo zastępować go będzie lord Cranborne. P. Eden będzie nadal sprawował funkcje członka gabinetu i przewodniczącego Izby Gmin. Rezer donosi, że p. Eden pełnić będzie nową funkcję, specjalnie utworzoną dla niego, a mianowicie zastępcy ministra obrony krajowej. Wobec tego p. Churchill będzie miał odgad dwóch zastępców, pierwszym bowiem jest mjr. Attlee. W kołach politycznych sądzi się, że powyższe zmiany zapoczątkują ewentualne zmiany w składzie gabinetu. Nominacja p. Edena przy pisywana jest przemezeniu p. Churchilla, a w razie niemożności sprawowania funkcji przez premiera — p. Edena przypuszczalnie by go zastąpił.

Żydzi pracują dla Sowieców

Moskwa. — Odbyła się tu wielka manifestacja żydowska, która trwała przeszło 3 godziny. Wystąpiło wielu mówców, przemawiających w języku rosyjskim i w żargonie. Zebrani wyślowali orędzie do Stalina, zapewniając, że wszystkie siły żydowskie będą żyte dla zwycięstwa Sowieców.

Evakuacja cywilna Buzpesztu

Budapest. — Rozlepieno afize, wywołujące ludność stolicy Węgier o natychmiastowej ewakuacji. Przewidziano plan ewakuacji uwzględnia i pierwszy-miejscu wyjazd ludności najbardziej zagrożonych dzielnic.

cje, specjalnie utworzoną dla niego, a mianowicie zastępcy ministra obrony krajowej. Wobec tego p. Churchill będzie miał odgad dwóch zastępców, pierwszym bowiem jest mjr. Attlee. W kołach politycznych sądzi się, że powyższe zmiany zapoczątkują ewentualne zmiany w składzie gabinetu. Nominacja p. Edena przy pisywana jest przemezeniu p. Churchilla, a w razie niemożności sprawowania funkcji przez premiera — p. Edena przypuszczalnie by go zastąpił.

P. Churchill mówi o stratach brytyjskich

Londyn. — P. Churchill wyjawiał na posiedzeniu Izby Gmin, iż w ciągu pierwszych czterech lat wojny siły wojenne Imperium brytyjskiego straciły ogółem 657.159 ludzi.

W wykazie tym figuruje 387.996 wojskowych sił samej Anglii i wojsk kolonialnych, a resztę stanowią straty wojsk dominion brytyjskich.

Straty cywilne Wielkiej Brytanii objęły w tym samym okresie 109.000 osób.

P. Churchill zamierza zreferować rząd

Londyn. — Jak donosi polityczny korespondent „Manchester Guardian” — p. Churchill zamierza dokonać zmian w składzie rządu.

Przewidywania szwedzkiego szefa sztabu

Sztokholm. — Nowy szef sztabu armii szwedzkiej, generał Douglas, wygłosił przemówienie radiowe w sprawie zadań swego resortu. Przechodząc do spraw ogólnych mowca stwierdził iż „wypadki wojenne rozwijają się w ten sposób, że dla zachowania neutralności Szwecja musi być gotową do stawienia czoła wszelkim możliwościom”.

Przysięgi jaj i drobiu dla spożycia rodzinnego

Vichy. — Dozwolono zostały przysięgi jaj i drobiu na cele prywatnego spożycia, przy czym producenci, wysyłający pewne ilości tych produktów, zobowiązani będą do powiększenia w tymże stosunku ilości dostaw kontyngentów do urzędów apropracji.

Komentarze gen. Dietmara

Berlin. — W tygodniowym przeglądzie radiowym generał Dietmar stwierdził na wstępie, iż „straty terenowe mają tylko wówczas pewne znaczenie, o ile postępujące armie potrafią otoczyć

Po bombardowaniu Szafuzy

Berlin. — Przedstawiciel Szwajcarii w Waszyngtonie został przyjęty wczoraj, 1 kwietnia, przez władze amerykańskie, z którymi omówił sprawę bombardowania Szafuzy. Amerykanie wyrazili dyplomatycznie szwajcarskiemu swe przygnębienie i uczucie żalu z powodu brytyjskiego, starając się usprawiedliwić politykę ZSRR w stosunku do Polski, Finlandii i państw Bałtyckich.

Zbrojny napad w Chambon - Feugerolles

Chambon - Feugerolles. — Dwaj zamaskowani bandyci zgłosili się do mieszkańca szweca Polaka, Feliksa Cwielickiego, Stoczono już z nimi kilka bitew, przy czym zapobiono lotniskowce i 2 krążowniki nieprzyjacielskie oraz uszkodzono szereg innych jednostek.

Oddziały indo-japońskie znajdują się o 30 km. od miasta Imohal.

WY kilku wierszach

LYON. — Prefektura okręgowa donosi, iż w oba dni Wielkiejnoy nie będzie transportów autobusowych.

TOKIO. — Wojska japońskie przeprowadzają koncentrację koło miasta Imfalu, w Indjach.

PARYZ. — Na skutek poważnych wykroczeń apropracyjnych zamknięto 8 restauracji.

VICHY. — Na miejsce p. Bourcade mianowano dyrektorem administracji policyjnej p. P. Coutret.

BUDAPEST. — Nakazano zamknięcie szkół powszechnych, średnich i zawodowych w całym kraju.

RZYM. — Republikańska Gwardia Krajowa, zastępująca wszelkie inne formacje policji włoskiej, liczy 150.000 ludzi.

LYON. — Władze ostrzegają ludność przed coraz częstszymi wypadkami zatrucia gazem i polecają zamykanie nawet liczników, zwłaszcza na noc.

przeciwnika i rozbić jego siły. Zdanem generała niemieckiego — do wództwo armii Rzeszy wykorzysta na pewne Karpaty, jako barierę naturalną dla stawienia ostatecznego oporu

„Położenie w południowej części frontu w wschodniego jest oczywiście poważne i niebezpieczne, ale doświadczone dowódczo niemieckie potrafi stawiać czoła wszelkim wypadkom” zakończył mowca.

Deklaracja p. von Ribbentropa

Berlin. — „Moskwa pragnie ograniczyć ryzyko przyszychych walk i Stalin stara się w tym celu zmusić do porzucenia działań wojennych w krajach, związanych z ośią” — zapoiniował p. von Ribbentrop w wywiadzie, udzielonym dla omówienia nacisku, wywieranego przez Rosję na Rumunię, Bułgarię, Węgry i Finlandię.

NA DALEKIM WSCHODZIE

Tokio. — Amerykanie skoncentrowały znaczne siły na Pacyfiku Południowym gdzie przewidywane jest podjęcie nowych operacji.

Japońska kwatery główna konced. na południe od archipelagu Karolin zaawansowała duże formacje floty nieprzyjacielskiej. Stoczono już z nimi kilka bitew, przy czym zapobiono lotniskowce i 2 krążowniki nieprzyjacielskie oraz uszkodzono szereg innych jednostek.

Oddziały indo-japońskie znajdują się o 30 km. od miasta Imohal.

BERNO. — Na udar serca zmarł adm. Bard, poseł Francji w Bernie od 10 lipca 1942 roku.

VICHY. — Światła w samochodach i rowerach powinny przetrwać na zewnątrz tylko wąskim pasmkiem i cm.; nie wolno używać farn na szkie. lekz — zasłon metalowych czy z innego materiału.

NEAPOL. — 20.000 robotników oczyszcza stoki Wezuwiusza z popiołu i lawy.

VICHY. — Minister Solidarności Krajowej jest oddat z urzędu przezem Pomocy Krajowej.

MADRYT. — Rada Ministrów postanowiła powołać do szeregów mężczyzn urodzonych w r. 1924.

BERNO. — Wykonano wyrok śmierci za szpiegostwo na majorze H. Piesterze.

LYON. — Przydział oliwy za luty — po 100 gr. za 1 znaczek 50 gr., jeden 10 gr. i osiem po 5 gr.

Mieczysław Karłowicz

(W 35-TĄ ROCZNICĘ ZGONU

10. II. 1909 — 10. II. 1944)

Polska muzyka symfoniczna na schyłku XIX-go wieku nie posiadała odpowiednich warunków rozwoju. Owocni kompozytorzy, jak Noskowski, Stojowski, Zelenski, Paderewski, Suszyński, z trudem torowali drogę symfonicznej muzyce polskiej, walcząc z objętością społeczeństwa. Moment zwrotny zaznaczył się dopiero z chwilą powstania Filharmonii Warszawskiej, która, dzięki zabiegom Aleksandra Rajchmana i Emila Młynarskiego, zdołała wyprowadzić muzykę polską z ciasnej dotąd orbity na szerszą arenę.

Przełom w muzyce polskiej nastąpił, dzięki kontaktowi nawiązanemu przez garstkę muzyków polskich ze światem artystycznym zachodniej Europy.

Jednym z wybitnych pionierów tego kontaktu był Mieczysław Karłowicz. Wczesne utwory kompozytora nawiązywały jeszcze nie z tradycjami i szkołą, jaką przeszedł pod kierunkiem Noskowskiego, Rogoskiego, Maszyńskiego i Barcewicza w Kraju. Szereg pieśni, słażchetych w tresel, logicznie przeprowadzonych i zbudowanych, Serenada na instrumenty smyczkowe op. 2, Preludium i fuga fortepianowa op. 4, Sonata fortepianowa, oraz koncert skrzypcowy op. 8, zapowiadają już przyszłego twórcę „Odwiecznych pieśni”.

Po odbyciu studiów za granicą, Karłowicz przejawia coraz żywszą i plodniejszą twórczość kompozytorską. Powstaje wtedy pierwowzór w polskiej muzyce poemat symfoniczny, osnuty na momentach i koloryce współczesnym.

„Powracające fale” charakteryzują ten okres kompozytorski Karłowicza. Choć dominują w nim wpływy obce — w poszczególnych fragmentach dzieła znalazł artysta już wyraz własny, zwłaszcza, gdy chodziło o wydobycie pontowego kolorytu orkiestrowego.

„Odwieczne pieśni”, następny poemat (powstały w latach 1904 — 1906) posiada cykliczną trzyczęściową formę. W dziele tym Karłowicz opowiadał środki instrumentalne w stopniu dotychczas w muzyce polskiej nie spotykanym. Budowa i polifoniczność poematu nie są już warte na symetrii strukturalnej w rozumieniu mofyów. Są to raczej fragmenty rozszerzane modulatoryjnie i instrumentalnie na całe części utworu.

Koloryt nabiera głębi, kontrasty brzmienia i potęga „tutti” stanowią wyraz ostatnich zdobyczy techniki kompozytorskiej. Chromatyzm znajduje szerokie zastosowanie; motywy splatanie w sposób kunstystowny tworzą wiązania w ogólnej architektonice utworu. Pesymizm, uczucie osamotnienia i wyższości w stosunku do otoczenia, jest, jakby nastrojową kanwą, na której snuje kompozytor swe dygresje muzyczne.

„Rapsodia litewska” — to próba syntetycznej uczuć w związku z losem i cierpieniami Narodu.

Poemat „Stanisław i Anna Oświęcimowie” oraz „Dramat na maskaradzie” (ukończony i zinstrumetnowany przez Grzegorza Fitelberga) rozpoczęły nowy okres w twórczości kompozytora, twórczości tak tragicznie przerywanej przez lawinę śnieżną u stóp Kościelca.

Akcja „Dramatu na maskaradzie” rozgrywa się na balu, gdzie podczas ów ogólnej zabawy bohater spotyka swą dawną miłowaną.

Muzyczne przeprowadzenie poematu zastanawia bogactwem ekspresji, świadczącej, że wypowiedziący się dotychczas najchętniej w szerokim liryzmie temperament artysty, nabrał mocnych, skondensowanych rysów epiki dramatycznej.

Nastroj „Odwiecznych pieśni”, a zwłaszcza „Rapsodii litewskiej”, tonie jaśniej, swoiście melancholijne. W namięgłych akcentach i romantyzmie jego liryki pulsuje odrębne, czystsze i podniosłe życie uczuciowe. Opmieniona metafizyczna tęsknota ku pięknu i doskonałości, twórczość Karłowicza staje się dziś, zwłaszcza w okresie zalamania podstaw kultury europejskiej — jeszcze cenniejszym wkładem dla wszystkich, którzy po strzelniczość form muzycznych dostrzegają jej wznieście oblicze moralne.

Bronisław Szulc.

Jutro ukaze się numer w większym rozmiarach na sobotę i niedzielę a następny dziennik wyjdzie z datą na wtorek. Numer poniedziałkowy nie ukaze się w myśli obowiązujących przepisów.

TO IOWO CO PISZE PRASA?

OD KIEDY EUROPA ZNA RUMUNIE I RUMUNÓW?

Miano „Rumun”, „Rumunowie”, a co dopiero „Rumunia” jest pochodzenia bardzo niedawnego. To ostatnie nie bcy nawet lat osiemdziesięciu. Jeszcze w połowie dziewiętnastego stulecia mówiono i pisano „Wolosii”, „Wolosza”, „Moldawia”, „Moldawie”; słownictwo polityczne między 1800 i 1860 rokiem posługiwało się wyrażeniem „księstwa Naddunajskie”, było ich bowiem dwa: Moldawia i Wołoszczyzna...

Ci Wolosi, Moldawianie, Rumunowie sami o sobie mówią i piszą, że są pochodzenia łacińskiego. Uważają się za potomków starożytnych Rzymian w prostej linii. Bo rząd Rzymu z pod koniec republiki i z pierwszego stulecia rozwijającego się za Oktawiana cesarstwa wyślał do krainy między Dniestrem i ujściem Dunaju rządy w samym mieście Rzymie niepożądanymi: politycznie albo sądowo-kryminalnie. Znaleźli się tam i Owidiusz. Jeden z największych poetów rzymskich, za zachwalania cudzołóstwa w praktyce (a wnuczka cesarza Oktawiana) i zwyciężni rzesziskowie. Ich łacina dawa początek rozmaitym narzeczom wołoskim, lecz nie stworzyła jednolitego narodu. Krystalizacja narodowa ludność wołoska zjadająca Greków, którzy zawitali do tej krainy w 14-ym wieku po Chr. jako dzierżawcy i poborcy podatków, wymienianych przez sułtanów tureckich. Z biegiem czasu stworzyli oni klasę arystokratyczną, która przylazszy język wołoski, nadała mu formy gramatyczne i wytworzyła ideologię narodową. Po wojnie Krymskiej (1854 - 1856) w szes lat później (1862) księstwo Rumuńskie, złożone z Moldawii i Wołoszczyzny, lenno Turcji z pułkownikiem Couza jako władca, zjawilo się na karcie Europy.

SIEFAN DOBRYCZ.

VICHY. — Nadzór sanitarny, stosowany tylko do ewakuowanych dzieci — obejme odtąd wszystkich przesiedleńców.

O cenzurach filmowych

Paryz. — Nakręcenie filmu — to ooperwanie kapitałem wahaającym się, niekiedy od 6 do 25 milionów. Tak np. „Cyganeria”, która się wykańcza obecnie, kosztować będzie nawet 34 miliony, z których 10 pochłona dekoracje. Procedura jest obecnie surowa, i producenci nie mogą wykazywać się pozornym posiadaniem kapitałów, lecz muszą przedłożyć odpowiedni dowód bankowy na umieszczenie wkład.

Odtąd wszelkie ewentualności nieprzewidzianego krachu usuwa niedawno powstała organizacja filmowa, nosząca długą nazwę: Komitetu organizacyjnego Przemysłu Kineematograficznego. Przed przystąpieniem do nakręcania obrazu, producenci kierują do wspomnianej instytucji 17 egzemplarzy scenariusza. Para-cenzura decyduje, czy film nadaje się wogóle do nakręcania. W tym wypadku sąd najwyższy składa się z trzech ekspertów.

Drugi etap cenzury — decyduje o jej walorach moralnych — wymaga już przedłożenia taśm i dialogów. Ten drugi etap kończy się często wycięciem zna-

Co i jak pisać...

„Dziennik Polski”

(1) PISAC BEZ ZBĘDNYCH WSTĘPÓW. — Ongrs, w ubiegłym wstęku, szanujący się pisarz miał zwyczaj zaczynania od długiego wstępu, w którym się tłumaczył, dlaczego chwycił za pióro. Wyrażał wdzięczność, czy kochani czytelnicy i nadobne czytelniczki będą zainteresowane jego twórczością, zwierzał się z różnymi obawami, potem jeszcze rozpisując się na temat pogody, opisując przyrodę, a dopiero potem naręcznie przystępował do akcji. Dziś panuje inna moda. Czytelnik chce od razu, bez zbędnych wstępów, wiedzieć, o co autorowi chodzi. Autor nie potrzebuje zatem tłumaczyć się, że nie wie, czy dany temat będzie interesujący, że jednak przyszło mu na myśl, że chciałby dać sprawę poruszyć itd., itd. Nie musi się pisać, że czytelnicy są mili, czytelniczki nadobne (to się samo przez się rozumie), lecz naj lepiej rozpocząć rzecz od faktów.

(2) DONOSIC SZYBKÓ. — O wydarzeniach, które pragnie się uwiecznić, należy donosic szybko. Nie należy czekać, aż — mówiąc słowami poety — temat się, jak figa ukuwruje, jak tytoń uleży. Zaraz po zdarzeniu, odczytając lub nie daj Boże katastrofie, uogólcie zaraz po każdym istotnie następującym na uwagę wydarzeniu należy chwycić za pióro i przeleć myśli na papier.

(3) PISAC JASNO I ZWIĘZLE. — Dłuższy czytelnik nie lubi stylu kwiecistego, napuszonego i nie lubi zbędnych frazesów. Chce prozy wziętej, jasnej, treściwej. Zdania powinny być o ile możności, krótkie, wyrażenia obecne należy zastępować słowami polskimi, których nam przecież nie brakuje. Artykuły zbyt długie są znużającą każdą redakcją. Trzy okazy tak zwanej fauny prasowej są szczególnie nie mile widziane: koczki dziennikarskie, tasiecmce i t. zw. kobryty.

(4) PISAC CZYTELNIC. — Ze względu na to, że drukarze angielscy nie rozumieją po polsku, najbardziej pożą-

cznej ilości taśmy, a nawet usunięciem pewnych postaci.

Ostatnie słowo wypowiada cenzura dopiero po zakończeniu filmu, który zostaje skrócony lub zmieniony, w razie potrzeby.

Trudno jest zatem, by producenci filmowi palali specjalnym afektem do cenzury. Muszą się w tym wypadku pocieszyć tym jedynie, że ich koleżdy amerykańscy cierpią znacznie więcej od słynnego biura „Hays”, pomimo, że jest to instytucja prywatna, założona i utrzymywana przez wielkie firmy amerykańskie. Musi się ono liczyć z ustawami 48 stanów amerykańskich, z propagandą niezliczonych lig prywatnych, stowarzyszeń religijnych i związków kościelnych, których bojkoty należałoby się wystrzegać. Tam dopiero okazuje się, że najsurowsza cenzura jest cenzura prywatna.

Rodzący się film wymaga ogromnej ilości papieru. Czestokrotko scenariusz musi być reprodukowany do dwustu razy. Dość, że wydrukli na sam papier dochodzą do 3.000 fr.

dane są notatki i artykuły napisane na maszynie. Należy pisać tylko po jednej stronie, nie po obu, gdyż w drukarni takie się artykuły bardzo często na parę części, rozdzielając dla pospiechu między paru czerców. Gdy artykuł jest napisany po obu stronach kartki, jest to niemożliwe. Przy pisaniu należy zachowywać odpowiednie odstępy między liniami, by można było ustawić jakiś dodatkowy tytuł, objaśnienie dla czerca, coś poprawić i t. d. Jeśli ktoś nie posiadając maszyny, musi pisać ręcznie, niechże stara się pisać jak najwyraźniej, a szczególnie czytelnie niechaj podaje wszelkie nazwiska i cyfry. Można (i należy) przypuszczać, że reaktorzy są ludźmi mądrymi, ale nie ma powodu wymagać, aby byli egipciotogami. To też nie należy przysyłać żadnych hieroglifów.

Jedną zle napisana litera może zniekształcić całe słowo, a nawet zmienić sens artykułu.

(5) PISAC PRAWDE. — Rzecz, zdawałoby się, sama przez się zrozumiała, a jednak warto od czasu do czasu podkreślić, że wszelkie kłamstwo jest godne potępienia, szczególnie jeśli chodzi o druk, bo to, co się ukaze w dzienniku pozostaje i nie może być cofnięte tak łatwo, jak np. wypowiedziane w rozmowie słowo.

W kilku wierszach

LYON. — W uzupełnieniu poprzedniego komunikatu wyjaśniono, iż zapisy na konfiterę odbywają się za doręceniem znaczka DT, a nie DF.

BUKARESZT. — Wobec podania się do dymisji ministra finansów — wyznaczono na to miejsce prof. G. Netta.

NEAPOL. — Marsz. Badoglio ma wkrótce przyjąć specjalnego wysłannika marsz. Tito.

LYON. — W składach przy av. Bertelot wybuchł pożar, który wyrządził znaczne szkody.

SZTOKHOLM. — Gen. Jung, nowy naczelny dowódca armii szwedzkiej, podkreślił konieczność wzmocnienia sił ob rolnych Szwecji.

MADRYT. — W Burgos zmarł powien żebrak, który pozostawił w spadku 1.500.000 peset.

MADRYT. — Rozbudowa floty hiszpańskiej postępuje szybko naprzód: w stoczniach tuł znajduje się ponad 20 statków, w czym trzy naitowce po 8.000 ton.

HELSINKI. — Potwierdzono urzędowo dymisję kierownika Urzędu Informacyjnego, na którego miejsce mianowano gen. Ehelka Kekom.

MEDIOLAN. — Podczas dwu ostatnich nalotów było 62 zabitych i ponad 160 rannych.

NICEA. — Wczesnym rankiem odczuło wstrząsy podziemne.

WATYKAN. — Papież wygłosił orędzie radiowe z okazji Wielkiejnocy.

ANKARA. — Turcja wznawia wymianę handlową z Syrią i Libanem.

WASZYNGTON. — Rząd amerykański miał zawiązać dostawy z tytułu „pożyczki i wynajmu dla Turcji” do chwili- liżbona — 27 dyplomatów brazylijskich z Europy (między nimi ambasador w Vichy p. S. Dantas) przybyło do Lizbony w drodze do swego kraju.

Wyniki śledztwa w sprawie Petiot

Paryz. — Ciekawym jest wykaz znalezionych przy ul. Lesueur przedmiotów, które zostały przewiezione do centrali policyjnej paryskiej, a mianowicie: 22 szczyteczki do zębów, 22 flakony toaletowe, 27 tubek kosmetyków, 15 grzebleni damskich, 7 grzebleni kieszonkowych, 2 naszyjnik, 8 lusterek z torebek damskich, 9 pińków do paznokci, 16 tub z lekarstwami, 6 pudełek z lekarstwami, 6 flakonów z lekarstwami, 8 pudełek do mydła, 3 pedze do golenia, 1 p. najtek damskich, 15 pudreczek, 9 pudełek tuszu do brwi, 16 tubek różu do warg, 6 puszków do pudrowania, 11 pudreczek z torebek damskich, 10 szczytek do ubrania, 5 cygaretek, 5 marek gazowych, 4 fajki, 12 szlów kremu, 6 parówek toaletowych, 1 komplet ubrania męskiego, 11 worek z przyborami do obrony bielizny.

WASZYNGTON. — Wobec bliskości kampanii wyborczej senat amerykański nie skonygsta z zaproszenia parlamentu Wielkiej Brytanii co do wysłania delegacji dla odwiezienia tego kraju.

LONDYN. — Według Białej Księgi brytyjskiej do 1 b. m. miało przybyć do Palestyny 75.000 żydów.

LYON. — Biuro „Bergers Lyonnais”, 53, Quai Lues-Courmont — umieszcza na wsiłce w wieku od 12 — 18 lat (chłopców i dziewczęta) jako pastery i rozpządza znaczną ilością wolnych miejsc.

BRUSELA. — Zarządzono ewakuację ludności cywilnej z portu Antwerpii.

LYON. — Za fałszywe donosy aresztowano 47-letnią R. Stoecklin i 59-letnią H. Laurier z Villeurbanne.

LONDYN. — Przypuszcza się, iż lord Crambne zastąpi p. Edena w ministerstwie spraw zagr.

ANNXY. — W rzecze Borne znaleziono oko uprowadzonego i zamordowanego inspektora policji p. Millet.

NANY. — Za donosicielstwo skazano 21-letnią G. Leszez na dwa lata więzienia.

BERLIN. — W Rzeczy utworzono już 928 klub kulturalno-artystycznych dla robotników francuskich.

Berln. — Jak donoszą z Oslo, w niektórych okręgach Norwegii odbyło się trzęsienie ziemi. Tak więc mieszkańcy Christiansangu zostali zbudzeni w nocy przez silne wstrząsy podziemne, które wywodziły pewne szkody materialne.

Budapeszt. — Rząd wydał dekret rozszerzający kompetencje sądów wojskowych, którym podlegać będą odtąd wszystkie sprawy dotyczące morderstw i zamachów, nawet tych, które dokonane są w godzinach poza-alarmowych policyjnych.

6 szczytek do włosów, z których jedna z reszatkami włosów blondynki. 1 szczytka do paznokci, 3 maszynki do golenia, 7 par okularów, 1 zapalniczka, 4 szczyteczki do odwioslenia, 5 kszyczek bibuiki papierosowej, 1 szczyrek, 2 parasole damskie, 2 parasole męskie, 1 laska.

Stwierdzono również, że numer roweru 7443 RC i wydany był p. Gnette Miette, zam w Colombes, którego ukradziono rower w grudniu 1941 r.

Lista przypuszczalnych ofiar dra Petiota przedstawia się jak następuje: Pani Khai i p. Van Bever (obydwójce zaginęli po ostatnim odwiezieniu dr. P. w marcu 1942 r.);

Józefina Grippay, znana pod mianem Paulette la Chinoise, oraz jej przyjaciel, zwany Jo Enjeleur. Ta para skierowana została do Petiota przez naganianca Francineta, w początku 1943; Georges Reocreux, zwany Géo les Bras de Fer, który się ułotnił z 2 kobietami, w zamiarze udania się do Ameryki;

François Albertini, noszący przezwisko François le Distingue, którego przyjaciółka przesiadywała zwykle w jednej z kawiarni na bulwarze des Capucines; Adrien Estebeteguy, zwany Adrien le Basque, były właściciel baru przy ul. Douai;

Rodzina żydowska Wolfów, pochodząca z Holandii (matka 63 l, syn i synowa 36 i 46 l);

Para B. (dwoje młodych po 22 — 25 lat, którzy mieli być klientami mordercy);

Niejaki G., kuśnierz — żyd z ul. Caumartin, który zwracał się o umożliwienie mu wyjazdu do Ameryki.

Przynajmniej 4 osoby, figurujące na tej liście, należą do podejrzanych środowisk. Charakterystyczne są ich pseudonimy. Śledztwo prowadzone jest energicznie w kołach, trudniących się podobnym procederem.

Według zebranych informacji, rodzina Holendrow miała się składać z 7 osób, jak twierdził jakiś nieznaną osobnik w rozmowie telefonicznej z policją.

Pociągi na Poniedziałek Wielkanocny

Lyon. — Na Poniedziałek Wielkanocny przewidziano wyjątkowo uruchomienie kilku zniesionych niedawno pociągów do: Bourg, St. André-le-Gaz, Grenobli i t. p.

Wystawa polskiego malarza

Dziennik węgierski „Vasvarmeget”, publikuje artykuł z okazji otwarcia wystawy obrazów Jaroslawa Urbana z 60 bozu oficerów internowanych w Gencsapat. Okoliczność otwarcia wystawy zgromadziła przedstawicieli władz węgierskich i licznych gości. Przemówienie okolicznościowe ze strony władz węgierskich były nacechowane żywczością pod adresem polskiego dorobku kulturalnego na uchodźstwie.

Gazeta węgierska charakteryzuje w sposób pochlebny sylwetkę artystyczną polskiego malarza.

ŻYCIE NA CZARNYM ŁĄDZIE

Sny pięknej Ti - ma

Ti - ma, choć liczy zaledwie dwanaście lat życia, jest słynną w jej „country” pięknością. Ma bujne, kruczo-czarne włosy, niesłychanie długie, gęste rzęsy, wiecznie rozświetlane duże oczy, kuszące zmysłowe usta. Mimo, że jest delikatnie zbudowana, jest już dojrzałą kobietą, jak to zwykle bywa w klimacie podzwrotnikowym.

Ti - ma wie o swojej urodzie. Mówią jej o tym zazdrosne spojżenia rówieśniczek. Ale jeszcze częściej mówią jej o tym chłopcy, którzy na jej widok tracą głowę i wyczyniają rzeczy o które nikt nigdy by ich nie posiadał. Oczywiście dziewczyna tak piękna, jak Ti - ma musi mieć piękne szaty. To też jej opak na biodrach są najpiękniejsze. Tych opasek ma Ti - ma mnóstwo. Sama nie wie, jak dużo. Zresztą, poza tym — nie nosi nic. Ktoś kiedyś próbował ubrać jej w długą suknię, zakrywającą jej młode piersi, cudowne biodra i śliczne rzeźbione uda. Ale Ti - ma była zbyt mądra, aby tyle traćć kosztem sukni.

Ti - ma otrzymywała mnóstwo podarunków, zwłaszcza od chłopców przyjeżdżających do wsi na urlop. Ma więc grzeblenie czarne, zielone, białe — zwłaszcza białe; ma wiele sznurów koralo-wych, a raczej naszyjników szklanych; ma kilka butelek bardzo silnych (choć taniach) perfum, a nawet... kilka pudełek francuskich sardynek. Słowem, Ti - ma jest posiadaczką rzeczy, o których inne czarne dziewczęta mogą tylko marzyć we snach.

Właśnie chodzi o te sny. Ti - ma już chyba z 10 nocny przesnęła o jakimś białym człowieku, który zjawiał się w tej wsi (ale tylko we śnie) i obdarzył ją nowymi podarunkami, a nawet czymś więcej. Ti - ma widziała dotychczas białego człowieka tylko na obrazkach, a wszystko, co o nim wiedziała, to tylko, że „biały jest wielki i że może wszystko”.

Aż stało się, że — do wsi przybył biały człowiek. Murzyni postawili mu duży namiot niedaleko rzeki i zaczęli wyładowywać niektóre skrzynie, walizy. We wsi zawrzało, jak w uhu. Zadawano sobie pytania po co, na co, na jak długo, dlaczego tutaj przybył biały człowiek. Ti - ma natomiast, gdy zobaczyła pierwszy raz białego człowieka, szero rozwarła oczy chłonęły każdy gest białego, a każde jego słowo przypisywało o nowy dzwecz. Serce biło w sposób nieznaną jej dotychczas. Zresztą biały mówił mało, gdyż tylko dwóch jego słuchających rozumiało tę dziwną i śmieszna mowę białego. Nagle wzrok białego spotkał się z wzrokiem dziewczynki. Popatrzył na nią przeciągle i nie odrywając od niej oczu powiedział coś do jednego ze słuchających. Słuchający uśmiechnął się do dziewczynki poufale.

Wieczorem, gdy Ti - ma tańczyła, jak co wieczór, przy ognisku, zjawiał się niespodziewanie ów słuchający. Po ukończeniu tańca słuchający coś długo wymownie tłumaczył Ti - mie. Czarni chłopcy byli tym oburzeni. Jakto? Jakis przybłądła ośmiela się coś spiskować z „ich” dziewczynką? Lecz stała się rzecz jeszcze gorsza: Ti - ma zniknęła bez śladu, mimo, że czarni amantci pilnowali jej, jak więźnia. Nazajutrz sensacja osiągnęła punkt szczytowy, gdy gruchnęła wieść,

że Ti - ma została żoną białego!!! Było to nieprawda, oszczerstwem, złośliwością zawiadzionych czarnych chłopców i plotkujących kobiet.

Mineły dwa lata. Pomału już zapomniano o białym człowieku, który tu nigdy mieszkał i pracował przez kilka tygodni. Wielu mieszkańców wsi już zmario na śpiączkę, na „black - water”, od ukąszenia jadowitych gadów. I wielu murzynów przyszło na świat. Zycie płynęło normalnym swym biegiem. Uprawiano ryż, zrywano banany, łowiono ryby, walczono z bestiami i częstymi wlewami rzeki.

Ktoregós dnia, z bardzo, bardzo odległego miasta, przybyło kilka łodzi z towarami do jedynego we wsi sklepu, którego właścicielem był chytry, bogaty murzyn All-ju. Z niebawymi przejechali asystowano przy przenoszeniu towarów do sklepu. Ale było to niczym w porównaniu z tym, co się stało po obiedzie.

Oto kupiec All-ju, chytra szelma, przywiozł z dalekiego miasta dużą ilustrowaną gazetę. All-ju podobno umiał czytać po angielsku, zresztą to nie jest całkiem pewne, ale ważnym jest to, że w gazecie była podobno opisana ta wieś i jej mieszkańcy. A ponadto były tam fotografie. Widać było poszczególne chaty, ludzi wyciągających z rzeki sieć, tańczących ict. Widać, wielu ludzi widzieli swe fotografie pierwszy raz w życiu. Entuzjazm wsi był niesamowity.

Lecz największą była fotografia Ti - ma. Było ją widać stojącą obok różnych słoików, zasuszonych motyli, wyprawionych skór, jakichś dziwnych kamieni.

Ti - ma długo, długo patrzyła na fotografię, lecz nikt nie wie, co myślała, lub co czuła.

A stary All - ju chętnie pokazywał gazetę do obejrzenia. Oczywiście, za opłatą, każdorazowo za opłatą...

Aleksander Sienkiewicz.

HUMOR

W STRATTONIE

— Pan się znowu spóźnił do biura — Panie szefie, to przez tę mgłę londyńską...

— O właśnie, nawet widać jaki Pan jest zamglony...

ODPOWIEDZ WIESNIAKA, DANA LEKARZOWI

— Ach, panie doktorze, pan wie, że my biedacy, umieramy z choroby, a nie z powodu leczenia.

UGŁOSZENIA

Wdowiec lat 50, pracujący na fermie, z powodu braku znajomości poszukuje tą drogą panny lub wdowy od 25 do 45 lat, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii kierować na adres: Mr. Stephan, chez Mr. Barnier Frères à Autrans (Isère)...

DZIEWIĘCZYNY IUB KOBIETY do pracy na roli oraz dziewczynki względnie chłopca powyżej 14 lat poszukuje się na fermie. Zgłoszenia pod list A-B kierować do „Wiariusza Polskiego”. (Visa N 13.131.)

Imp. de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône). Le gérant: E. BOUCHER.